Dziennik Górno-Szlązki.

№ 46. Dnia 12 Listopada 1848

Pismo to wychodzi we Środę i w Sobotę, kosztuje 15 czeskich na kwartał, porto frei. Dostawać go można na każdéj stacyj pocztowéj. gdzie należy złożyć sumę na kwartał wyraźnie oznaczoną.

Prawo dla Gwardyi Narodowéj
(Dalszy ciąg)

Rozdział VI. Onominowaniu Zwierzchników.

§ 45. Dowódzcy Gwardyi będą obierani przez członków Gwardyi służbowéj (podług § 16)

§ 46. Półkownik, będzie wybrany przez króla z podanych Mu trzech kandydatow, którzy, każdy z osobna obierani być mają.

§ 47. Obieranie zwierzchników wypełnia się za pomocą stęplowanych kartek podług bez względnéj większości głosów, w obec reprezentanta gminy miéjsca oboru; jednego pisarza i dwóch rachujących głosy. Jeśli przy pierwszém obieraniu niema przeważającéj liczby głosów, to ci 2 co najwięcéj głosów mieli są przedłożeni do ściśléjszego oboru. — Większość głosów jest wtedy rozstrzygającą.

§ 48. Jeśli w któréj gminie, gwardya mniéj liczy jak jednę kompanią, to wszyscy członkowie Gwardyi służbowéj obierają wodzów rót (Rottenführer), jeśli gwardya ta składa oddział (Zug) wtedy obiejają porucznika i jego zastępcę.

§ 49. Jeśli się gwardya jednéj gminy, składa się z jednéj lub kilku kompanij, to każda kompania z osobna swego kapitana i innych wodzów obbiera.

§ 50. Jeśli się kompania składa z członków zamięszkałych w dwóch lub kilku gminach, obieranie ogólnych wodzów odbywa się wtéj gminie z któréj jest najwięcéj członków.

§ 51. Do obierania majora łączą się te kompanie które mają stanowić batalion, kartki głosowe zbierane w każdéj kompanii z osobna składają się do urny, poczém otwarcie kartek, i objawienie skutku oboru następuje. To sprawuje ten kto głosy rachuje w kompanii z osobna pod dozorem reprezentanta gminy miéjsca oboru.

§ 52. W ten sam sposób (§ 51), będą obierani owi 3 kandydaci na połkownika (§ 46), przez wsystkie kompanie batalionu.

§ 53. Skargi o nieprawe wybory aż do kapitana włączenie, oprócz reprezentacyi powiatu, rozstrzyga reprezentacya gminy. Skargi o niesłuszność oboru majora, i 3 kandydatów na połkownika, rostrzyga reprezentacya powiatu wyjąwszy odwołanie się do reprezentacyi obwodu. Też skargi o nieprawość wyborów i odwołanie się do reprezentacyi powiatu lub obwodu, powinny się odbyć w przeciągu 10 dni po oborach. Do rózstrzygnięcia nienależą ci którzy przy oborze reprezentowali gminę, pisali. rachowali głosy lub inny obowiązek pełnili.

§ 54. Adjutanci będą obierani z liczby poruczników przez wodzów. Pisarz batalionowy będzie wybrany z dowodzców rót. Dobosz batalionowy będzie wybrany z doboszów. Feldfeber i Wachmistrz kapitan lub rotmistrza z liczby wodzów rotowych wybrani będą. Pisarza obierą członkowie gwardyi z liczby trzech kandydatów prnez kapitana oznaczonych.

§ 55. Obory te mają trwać na 3 lata, poraz zaś pierwszy tylko ma rok 1. Każdy jest obowiązanym na czas przepisany przyjąć obór który padł na niego, taż sama osoba może być i przy drugim oborze znów wybraną, lecz już wtedy od przyjęcia obowiązków wymawiać się może.

§ 56. W razie gdyby jeden urząd przy gwardyi, przez nadzwycajny przypadek n. p. śmierć był wakującym, w tedy obiera się nowego na czas pozostający jeszcze do terminu służby.

Rozdział VII. O znakach służbowych i o uzbrojeniu.

§ 57. Gwardya w całym państwie, będzie w czasie służby nosić znak pewny, który król ustanowi.

§ 58. Uzbrojenie Gwardyi jest następujące: Dla wodzów od poruczników zacząwszy pałasz lub szpada, dla Gwardzistów i przewodzców rót karabin z bagnetem i patrontasz. Uzbrojeniem konnicy i artyleryi zarządza reprezentacya powiatu (krisu).

§ 59. Gwardyom tych gmin któremają dobrych strzelców wolno uformować oddział strzelców. Libzba tych strzelców ustaloną będzie, od głownéj kommendy, za pozwoleniem reprezentacyi gminy. O przyjęciu do oddziału strzelców stanowi głowna komenda. Członkowie do tych czasowych Towarzystw strzeleckich nie mają szczególnych praw należenia do oddziału strzelców, ale są uważani jako i inni strzelcy. Gdy członkowie tych Towarzystw strzeleckich wchodzą w służbę gwardyi, biorą na się oznaki gwardyi. Niektóre oddziały Gwardyi mogą mieć zamiast karabinów fuzye lub piki.

§ 60. Znaki służbowe i broń każdy członek swym ko-

sztem nabyć winien. Gmnina jest obowiązana tych przedmiotów swoim kosztem tyle zakupić; ile do uzbrojenia ubogich członków potrzeba.

§ 61. Bembny z należnemi narzędziami, trąbki sygnałowe od gminy zakupione i przez nią utrzymane być winny, gmina także winna się postarać o amunicyą.

§ 62. Tytuł własności zakupionych przez gminę przedmiotów przy gminie pozostaje.

Rozdział VIII. Zarząd gwardyi.

§ 63. W każdéj gminie znajduje się kilku Członków mających zarząd gwardyi (Ausschuss). Zarząd ten będzie się składał z 3 członków jeśli gmina nie składa 1 kompanii, z 5 członków jeśli mniéj jak batalion, z 7 jeśli się znajduje 1 batalion z 9 jeśli składa kilka batalionów.

§ 64. Członek zarządu w każdéj gminie jest reprezentantem gminy, innych członków obiera połowę gwardya połowę gmina, na lat 3.

§ 65. Zarząd, ma się starać o uzbrójenie, uformowanie, nadto o wszystkie gospodarcze interessa gwardyi, na wniosek dowódzcy gwardyi gminy, podług miary i ceny ustanowionéj przez reprezentacyą gminy. Oprócz tego zarząd ułatwia i sprawdza w § 27 wymienione prozby. Reprezentant gmniy jest przewodniczącym w zarządzie.

Rozdział IX. Służba Gwardyi.

§ 66. Gwardya występuje, jeśli w § 1 oznajmiona potzeba jéj wystąpienia się okazuje powołana przez reprezentatora gminy lub téż przez urzędnika gminy upoważnionego od niego, także na powołanie przełożonych powiatowych władz.

§ 67. Rozkaz powołania gwardyi do występu odbiera Dowodzca Gwardyi, lub téż przez niego upoważnieni niżsi przewodzcy. Jeśli rozkaz zwołania gwardyi pochodzi od władz powiatowych, powinien ténże rozkaz być oznajmionem reprezentacyi gminy.

§ 68. Do trzymania wart, i do pełnienia służby wojskowéj obowiązaną jest gwardya tylko w czasie wojennym, lub w razie zamieszek, jako też gdyby wojsko w tych gminach będące od wypełnienia swéj służby wstrzymaném było. W czasie pokoju, za pozwoleniem reprezentacyi gminy wolno gwardyi pełnić służbę wojskową w razie potrzeby.

§ 69 Do służby za obrębem gminy tylko na wezwanie władzy jest gwardya obowiązaną stauąć gdy ją do tego powołuje pismienie przewodnicączy powiatowego zarządu. W czasie nadzwyczajnéj potrzeby na wezwanie reprezentanta sąśiedniéj gminy, a nawet pobliskiéj gminy, i sąsiedniégo powiatu. (o czem jednak władze obwodowe wiedzieć winny) gwardya stawić się ma.

§ 70. Do służby za obrębem pówiatu gwardya może się stawiać tylko jakó sąsiednia pomoc. (§ 69)

§ 71, Jeśli członek gwardyi w czasie wypełniania służby, odniesie takie obrażenie, iż od wypełnienia swych obowiązków na czas, lub na zawsze wstrzymanym zostaje, wtedy przez czas niemożności wypełniania tychże, jemu, a jeśli w tymże czasie życie straci, jego familii, podług stanu na konieczne potrzeby utrzymania, gmin płacić obowiązany, gmina zaś może się udawać w tym względzie do tych którzy byli bliższą przyczyną obrażenia lub śmierci.

§ 72. Mustra gwardyi w obrębie granic gminy ma się odbywać najmniéj 12 razy na rok.

§ 73. Gwardye kilku gmin które razem jednę kompanią składaję muszą równie najmniéj 4 razy na pewném miéjscu w obrębie gmin ogólną mustrę odbywać.

§ 74. Pobliższe wiadomości o mustrze i o porządku służby w osobnem regulaminie będą ogłoszone, który to regulamin przez półkownika, majora i kapitanow gwardyi będzie ułożonym i reprezentacyi powiatu przedłożonym być ma

§ 75. Każdy Członek gwardyi w czasie służby winien przełożonemu punktualne posłuszeństwo. W razie choroby lub innych ważnych przeszkód, powołany do służby ma natychmiast przewodzcę o tém zawiadomić.

§ 76 Sposob zwoływania gwardyi przez regulamin (§ 74) oznaczonym będzie. Na powołanie lub ustanowiony sygnał powinien każdy gwardzista, ze znakiem służby i bronią stanąć na miéjscu zbioru. Wymowka o nieusłyszeniu syguału nie może być uważaną za słuszną przyczynę niestawienia się.

§ 77. Gwardya pełniąca służbę ma prawo bez wezwania do tego od władz cywilnych używać swéj broni jeżeli gwałtowny stawionym jéj będzie opór i to wtedy jeśli tylko brónią może się na swym stanowisku utrzymać, lub też gdyby chciano popełnić Gwałt na osobach lub majątku.

§ 78. Gdyby wojsko uważało za potrzebne przyjść na pomoc gwardyi, wtedy gwardya uważa się tylko jako rezerwa wojskowa.

§ 79. Gwardya wpisana do drugiéj listy (§ 18) na wezwanie zarządu reprezentancyi gminy do służby powołaną być może. Wezwanie to powinno oznajmiać liczbę powołanych ludzi.

(Dokończenie nastąpi)

Prawo Gonu.

My Fryderyk Wilhelm IV. z Bożéj łaski Król Pruski ect rozporządzamy na wniosek Zgromadzenia Narodowego i ministeryum co następuje, § 1. Wszelkie prawa polowania na cudzem polu bez wynagrodzenia jest zniesione. Dotychczasowch Podatki z polowań i gonowy niemają nadal miéjsca. § 2, Odłączenie prawa polowania od posiadanéj ziemi, na przyszłość za słuszne uważanem

nie będzie. § 3. Polowanie każdemu własciciełowi na jego gruncie jest dozwolonem, wolno mu też wszelkim pozwolonem przez prawo sposobem, łowić zwierzynę. Sąsiednim posiadaczom gruntu wolno łączyc swoje grunta, a nawet przez publiczną licytacyą polowanie na tychże wydzierzawić, lub: też strzelców utrzymywać, lecz do takichstowarzyszeń i związkow żaden własciciel zmuszanym być niemoże. § 4. Własciciele gruntów w polowaniu na swych polach są tylko powszechnemi i szczegółowemi policyjnemi przepisami ograniczeni których celem jest bezpieczeństwo publiczne i szanowanie płodów ziemskich. Prawo wzbraniające polowania zwierzyny w różnych zakazanych czasach, jest zniesione. § 5. We wszystkich zakładach twierdz (Festungswerke), tylko zarźądowi wojskowomemu wolno jest polować, za obrębem tych zakładów, jakoteż około magazynów prochu i tym podobnych budowli, kosztem zarządów wojskowych sporządzone bądą odgraniczenia, w których przestrzeni, znajdowanie się z palną bronią god karą policyiną od 5 do 20 Talar. a wrazie niemożnosci zapłoty, więzieniem ukaranem będzie. Oddalenie to od twierdz i składów prochu oznacza się na 300 kroków. Odgraniczenie to sporządzi zarząd twierdzy wraz z jednym deputowanym z miasta i z jednym z rządu powiatowego. § 6. Prawo niniéjsze od chwili ogłoszenia wykonywaném być ma Tu należy jednak mieć wzgląd że i dzierzawy polowań, są zniesione. Czynsz z polowań bieżącego roku ma być obrachowanym podług czasu upłynionego do chwili wprowadzania niniéjszego nowego prawa. § 7. Wszystkie zaczęte poszukiwania o przestępstwa przeciw dawnym polowniczym prawom, ustają, i koszta processów są zniesione. Kary za przestępstwa polowań. nadto koszta sporów, za bieżące tegoroczne polowanie choćby już wyrokiem sądu ogłoszone były nie będą ściągane. § 8. Wszystkie dawne rozporządzenia rządowe obecnie publikowenemu prawu się sprzeciwiające, jakoto: Rosporządzenie gabinetowe z dnia 21 Stycznia 1812 r, rozporządzenie z dnia 17 Kwietnia 1830 r., nadto rozporządzenia policyjne względem szanowania czasu parzenia się zwierząt są zniesione.

Prawo niniéjsze własnoręcznym Naszem Królewskim podpisem i pieczęcią potwierdzamy.

Dan w Sansusi dnia 21 Października 1848.

Frydrych Wilhelm. Pfuel. Eichmann. Bonin. Kisker. Dönhoff.

Bytom, Dnia 12 Listopada, to jest w Niedzielę o 1 w południe w mięszkaniu Pana Smołki w klasztorze, ma się odbyć posiedzenie „Towarzystwa pracujących dla oświaty ludu górnoszlązkiego“, przeto się zaprasza wszystkich, którzy nie usuwają się od poświęcenia się dla dobra ogołu.

Rybnik. Wszystkie wsie obwodu rybnickiego, idąc za przykładem naszego bytomskiego narodowego klubu, wysełają gospodarzy, po jednym z każdéj wsi, na wolną naradę w dniu 13 odbyć się mającą. Kilka wsi z obwodu bytomskiego potworzyły także u siebie Kluby, które się mają łączyć z klubem narodowym bytomskim.

Berlin. Jego Królewska Mość niedając uwagi na to, iż ani zgromadzenie narodowe, ani lud nieżyczył sobie mieć za ministra Jenerala Hrabiego Brandenburg, patentem swoim z d. 8 Listopada, utworzył następne nowe ministeryum. Hrabia Brandenburg prezes ministrów. Ladenberg minister spraw religijnych i naukowych. Manteuffel minister spraw wewnętrznych. Jenerał Strotha minister wojny. Kisker minister sprawiedliwości.

Wiedeń. Ministeryum nowe już Cesarz utworzył. Wszystkiem w mieści rządzi Wojsko, miasto samo wygląda jak smętarz, domy porozwalane, spalóne, zrabowane, trupów pełno, kul jeszcze niepozbieranych péłno w mieście i za miastem. Wojska ciągną znów na Węgrów i do Włoch gdzie się ciągle szerzy powstanie.

Lwów. (stolica Galicyi). Dnia 1 Listopada Wieczorem pijany kanonicr zabił bez zadnéj przyczyny gwardzistę lwowskiego Ludzie zaczęli się schodzić na rynek i oburzać nad takiém bezprawiem wojska. Rada narodowa i gwardya obywatelska na próżno błagały lud, aby był cierpliwym na krzywdy, i aby się rozszedł do domów, lud ciągle się gromadził i wyrzekał na niesprawiedliwe postępki cesarskiego wojska. Wojsko wystąpiło i dało ognia do ludu, gdy lud zobaczył znowu nowych trupów, zaczął wołać „do bróni“! Wtem wojsko uderzyło sygnały z armat i wyszło z miasta na przeległą za miastem górę z kąd rozpoczęło ciskać do miasta rakietami i strzelać kulami armatniemi i bombami. Miasto całe zapełniono, stojącemi po wszystkich ulicach barrykadami (zasłonkami), wysełano deputacye do wojska, wywieszono białą chorągiew nic niepomogło.— Jenerał Cesarski Hammerstein obiecywał że strzelać nie będzie a wojsko ciągle strzelało. Bomby od 9 rano do 12 w południe padały ciągle na akademią i

na rynek, zapalił się ratusz i wiele domów. O pierwszéj dopiero w południe kazano miastu kapitulować. Weszło więc wojsko do miasta, i natychmiast wyszły rozkazy: rozbrojenia legii akademickiéj i gwardyi, wydalenie emigrantów polskich, zawieszenie wolności druku, rozwiązanie rady narodowéj, stan oblężenia i sąd doraźny. Słowem powtórzyło się tu to, co niedawno spotkało: Kraków, Pragę, a teraz Wiedeń. Piękny Lwów zamienił się znów w nawpółspalon pustkowie. — Do **300** ludzi zginęło na bruku tego miasta. Tak! — miasta po miastach — ofiary za ofiarami, padają w walkach o wolność i o dobro ludu. Krew płynęła już po ulicach wszystkich większych miast Europy. Tyrani zatapiają znów bagnety w piersiach uciśnionego ludu.— Lecz nie traćmy nadzii,— oświecajmy się, łączmy się węzłem zgody, jedności i miłości, a Bóg litościwy wéjrzy na nas. Polska zmartwychwstanie i ludy zrucą jarzmo swoje!

Berlin, dnia **9** Listopada. Nowe Ministeryum udało się na salę obrad seimowych i przeczytało rozkaz królewski:

„iż seim obecnie jest zawięszony do do 27. Listopada a późniéj zwołanym będzie do miasteczka Brandenburg nad rzeką Maawe.

Prezydent seimu nie skończył posiedzenia, ministeryum wyszło z sali obrad. Poczęto głosować czyli zgromadzenie ma być posłusznem słowom ministra i rozejść się lub też pozostać, przystano aby daléj ciągnąć obrady. Uradzono aby żadnym sposobem niedozwolic na przeniesienie obrad seimu z Berlina, a mnóstwo deputowanych z prawéj strony opuściło izbę seimową a niektórzy nawet z Berlina wyjechali, znaczna liczba wojsk od dawna gromadzonych otacza miasto.

Wskutku tego otrzymaliśmy dziś następną odezwę.

Współobywatele!

Ojczyzna jest w niebezpieczeństwie! Na przeciw woli zgromadzenia Narodowego 29 b. M. przez nas jednogłosnie oświadczonéj, Ministeryum Brandenburg uformowano, które czynności swoje gwałtem rozpoczęło. Zgromadzenie deputowanych ludu ma być odłożone, ażeby poźniéj na innem miéjscu się zeszło. Współobywatele! Zgromadzenie narodowe, naznaczone do zastąpienia waszéj woli, ani odłożone, ani na inne miéjsce przełożone, ani téż rozwiązane być nie może. Postanowliśmy, takowym gwałtom wszelkiemi możebnemi środkami oprzeć się energiecznie. W nas pokładajcie nadzieję waszą, jak jeden mąż wolności zdobytéj brońcie i niezapominajcie, iż odwaga ostróżna wszelkie zwycięża niebezpieczeństwa.

Berlin, dnia 9 Listopada 1848 r.

Deputowany powiatu
X. Szafranek. Mildner.

Dnia 10 b. M. wojsko zajęło miasto Berlin i otoczyło izbę posiedzeń Zgromadzenia narodowegz.

Ołomuniec dnia **8** Listopada. Cesarski Jenerał Symonicz w Węgrach w powiecie trenczyńskim zupełnie został przez Węgrów pobitym.— uciekł do Morawy i z tamtąd miał zabrać morawskie i szlązkie wojska, lecz gdy okazało się powstanie w okolicach gór Szlązko-Morawskich, a więc ów pobity Jenerał wielkiéj dla siebie pomocy z tych stron spodziewać się nie mógł. Zabrał jednak co miał wojsk i poszedł przeciw Węgrów, lecz nowa przyszła wiadomość że go znów Madziary na głowę pobiły.

Powieści gminne Szlązkie.

S. Czesław, brat Ś. Jacka, rodem z Wielkiego kamienia w powiecie W. Strzeleckim, z familii Odrowążów, ufondowawszy zakon Domikanów w Czechach, udał się do Wrocławia. Biskup Wawrzeeniec darował mu kościoł Ś. Wojciecha i plac na konwent (klasztór) który swoim kosztym wystawił. Z Wrocławia udał się do Morawy, Saxonii. Pomeranii i Prusów, bo wtedy w tych krajach lud po polsku mówił. Powracając do Wrocławia, trafił na rzekę Wiadro (Odra) iż zbrzegów wylała, przewoźnicy wstąpili na miéjsce bespieczniéjsze, on stanąwszy na brzegu, zawołał na wody: Słuchajcie wody! nasz Zbawiciel, a wasz stworzyciel suchemi stopami deptał wasze fale, jako onemu byłyście posłuszne, tak i mnie sługę jego przenieście na drugi brzeg! „To rzekłszy kapę swoją zakonną położył na rzece, stanął na niéj, przewiozł się na drugą stronę, kropla wody nie tknęła się stóp jego. (Dalszy ciąg)

Redkatór odpowiedzialny Mierowski. Drukiem Karola Kirsch w Bytomiu.